



Wiesław Sztumski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6353-7206>

Uniwersytet Śląski, Katowice

ROZWÓJ RÓWNOWAŻONY AD ABSURDUM

„Education is a human right with immense power to transform. On its foundation rest the cornerstones of freedom, democracy and sustainable human development”.

(Kofi Annan)¹

Streszczenie (abstrakt): Artykuł zawiera rozważania na temat warunków sprzyjających rozwojowi zrównoważonemu, ograniczania go w rzeczywistości społecznej oraz sensu wdrażania go wszędzie. Autor zwraca uwagę na to, że równoważenie nierówności do końca, tj. do osiągnięcia stanu trwałej równowagi systemów społecznych, prowadzi do stagnacji. Bowiem źródłem rozwoju zrównoważonego jest wytrącanie z równowagi, a stabilizacja uśmierca rozwój. Wskazuje też na to, że idea rozwoju zrównoważonego nie zrodziła się z pobudek ekologicznych, lecz ekonomicznych i w dalszym ciągu służy głównie celom ekonomicznym, a nie ekologicznym. Dlatego najlepiej sprawdza się w sferze gospodarki. Mimo to, wdraża się ją wszędzie z lepszym lub gorszym skutkiem, bo zapanowała światowa moda na rozwój zrównoważony i jego mitologizacja. Upatruje się w nim panaceum na wszelkie problemy społeczne. Faktycznie, jest narzędziem samoregulacji systemów społecznych, które zapewnia im przetrwanie. Między rozwojem zrównoważonym i globalizacją występuje sprzężenie zwrotne. Rozwój zrównoważony przyczynia się do globalizacji, a globalizacja sprzyja rozwojowi zrównoważonemu. Jednak dopóty, dopóki nie osiągnie się momentu krytycznego. Potem dalsza globalizacja zaczyna przeszkadzać rozwojowi zrównoważonemu i w końcu czyni go niewykonalnym. Warunkiem realizacji rozwoju zrównoważonego jest wolność, jaką zapewnia ustroj demokratyczny. Dlatego najlepsze wyniki osiąga w demokracji liberalnej, jednakże ta demokracja znalazła się już w fazie schyłkowej, przybrała postać karykaturalną i utrudnia życie ludziom i sprawowanie władzy przez rządy. W jej miejsce wkraczają ustroje totalitarne lub faszystowskie, z którymi z pewnych względów wiąże się większe nadzieje na lepsze funkcjonowanie państwa. Ale totalitaryzm ogranicza wolność, a faszyzm, na dodatek, budzi uzasadniony lęk z uwagi na negatywne doświadczenia historyczne, a ponadto w tych ustrojach nie ma miejsca na rozwój zrównoważony. Dlatego wielu badaczy i polityków chce powstrzymać faszyzm i doprowadzić do sanacji demokracji za pomocą Nowego Oświecenia, Nowej Metanoi, i Nowego Humanizmu. W ten sposób chcą umożliwić dalszy rozwój zrównoważony.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, antagonizowanie przeciwieństw, teoria rozwoju nieantagonistycznego, demokracja, faszyzm, Nowa Metanoja, Nowe Oświecenie, Nowy Humanizm, kultura przemocy, environmentalizm filozoficzny

¹ „Edukacja to prawo człowieka o ogromnej mocy transformacyjnej. Na jego fundamencie wspierają się kamienie węgielne wolności, demokracji i zrównoważonego rozwoju człowieka”.

SUSTAINABLE DEVELOPMENT AD ABSURDUM

Abstract: In this paper one discusses the conditions conducive to sustainable development, limitations of it in the social reality and the sense of implementing it everywhere. The author points out that balancing inequalities to the end, i.e. until the state of permanent equilibrium of social systems is achieved, leads to stagnation. Because the source of sustainable development is throwing off equilibrium, and stabilization kills development. He also indicates that the idea of sustainable development was not born out of ecological, but economic reasons, and still serves mainly economic, not ecological purposes. It works best in the sphere of the economy. Nevertheless, it is implemented everywhere with a better or worse result, because the world fashion for sustainable development and its mythologization has prevailed. One sees in it a panacea for all social problems. In fact, it is a tool of self-regulation in social systems that ensure them survival. There is a feedback loop between sustainable development and globalization. Sustainable development contributes to globalization, and globalization promotes sustainable development. However, until one reaches some critical moment. Then, globalization begins to hinder sustainable development and eventually makes it unfeasible. The condition for the implementation of sustainable development is the freedom provided by the democratic system. Therefore, it works best in a liberal democracy. Unfortunately, this democracy is already collapsing. It has taken on a caricature form that makes difficult for people to live and for governments to exercise power. Therefore, one replaces it by totalitarian or fascist regimes, which for different reasons gives greater hope for a better functioning of the state. However, totalitarianism limits freedom significantly and fascism, in addition, raises legitimate fear due to negative historical experiences. There is no place for sustainable development in these regimes. That is why many researchers and politicians want to stop fascism and bring about sanitation of democracy with New Enlightenment, New Metanoia, and New Humanism. In such way, they want to enable further sustainable development.

Keywords: sustainable development, antagonizing the opposites, theory of non-antagonistic development, democracy, fascism, New Metanoia, New Enlightenment, New Humanism, culture of violence, philosophical environmentalism

1. Wstęp. Rozwój zrównoważony nie tylko w rzeczywistości społecznej

Rozwój zrównoważony uważa się za wielkie osiągnięcie myśli ludzkiej w dwudziestym wieku. Jednak nie do końca jest to prawdą. W przyrodzie zawsze miał miejsce taki rozwój. Dążenie do zachowania równowagi – chodzi tu o równowagę płynną lub względną – było i jest uniwersalną prawidłowością obowiązującą w przyrodzie, gdzie zjawiska, procesy i systemy cechuje zróżnicowanie, asymetria i nierównowaga, a więc chwiejność². Tam wszystko samorzutnie stara się osiągać stan stabilny, zgodnie z różnymi zasadami zachowania, odkrytymi przez fizyków, chemików i innych przyrodznawców. *Wszystkie procesy, które odbywają się w przyrodzie samorzutnie, zdążają od stanu nierównowagi do stanu równowagi*³. Stabilność i równowaga są z reguły stanami krótkotrwałymi i szybko przemi-

² L. Trepl, *Es gibt kein Gleichgewicht in der Natur*, “Spektrum.de/ Scilogs” 04.06.2012.

³ K. Gumiński, *Podstawy termodynamiki fenomenologicznej*, http://www2.chemia.uj.edu.pl/~kozyra/dydaktyka/warsztat/termod_kg.html#_ftn1.

jającymi. Natomiast o wiele dłużej trwają stany nierównowagi i procesy powracania do stanów równowagi. Różne domeny i systemy przyrody zostały wyposażone przez Matkę Ziemię w odpowiednie dla nich mechanizmy homeostatyczne, za pomocą których same z siebie, bez udziału ludzi, mogą powracać do stanu równowagi. Dzięki temu mogą być stabilnymi, jeśli tylko nie doświadczą perturbacji wskutek ingerencji innych składników przyrody, a przede wszystkim człowieka, który jest największym niszczycielem równowagi w przyrodzie. A zatem, procesy zachodzące w przyrodzie ożywionej i nieożywionej, zwłaszcza ewolucyjne, są samorzutnie ukierunkowane na równowagę i dlatego są one nieodwracalne. W miarę powracania do równowagi systemy dyssypatywne⁴ przekształcają się z nieuporządkowanych w uporządkowane. W przyrodzie znajdują się mechanizmy samoregulacyjne, które zapewniają rozwój trwały i samopodtrzymujący się. Dzięki nim oraz zdolnościom adaptacyjnym wiele gatunków flory i fauny utrzymuje się przez miliony lat.

Niewykluczone, że idea rozwoju zrównoważonego systemów społecznych zrodziła się z obserwacji przyrody i może dlatego uznaje się ją za produkt myśli ludzkiej i kultury. Dopiero w ostatnich dekadach dwudziestego wieku zaczęto wdrażać tę ideę. Wtedy tworzono mechanizmy równowagowe dla systemów społecznych, przede wszystkim na użytek gospodarki, i podejmowano odpowiednie działania w trosce o ich stabilność i tym samym o przyszłość ludzkości.

2. Idea rozwoju zrównoważonego w służbie ekonomii

Powszechnie sądzi się, że pomysł rozwoju zrównoważonego zrodził się z troski o środowisko, a więc z pobudek ekologicznych. Powołuje się przy tym przede wszystkim na Carla Hansa v. Carlowitza, księgowego i administratora górniczego w okręgu Freiberg (Saksonia), który zasłynął dzięki książce o ekonomice leśnictwa i naturalnej hodowli dziko rosnących drzew⁵. Książkę tę napisał nie z pobudek ekologicznych, lecz ekonomicznych, ponieważ spostrzegł, że postępuje masowy wyrąb drzew dla potrzeb szybko rozwijającego się górnictwa i hutnictwa na tym terenie, co groziło wylesieniem i upadkiem przemysłu wydobywczego, a w ślad za tym masowym bezrobociem i nędzą. Apelowal o zaprzestanie niekontrolowanego wyrębu drzew i wprowadzenie ich racjonalnej hodowli. To miało zapewnić możliwość długotrwałego użytkowania drzew. Myślał o tym, jak zwiększyć wydobycie węgla, rud żelaza i srebra, by zapewnić większe zyski właścicielom kopalń i hut. Przypisywanie mu kierowanie się przede wszystkim względami ekologicznymi i troską o ekosystem człowieka jest grubą przesadą. Wiele lat później pomysł Carlowitza gospodarowania lasami w taki sposób, by nie dopuścić do całkowitego zniszczenia ich, dał asumpt do myślenia o korzyściach ekonomicznych w połączeniu z troską o środowisko.

Później ekologia, która poniekąd wyrosła z ekonomii, a bynajmniej nie z troski o środowisko, sprzęgła się z ekonomią i stała się ważnym czynnikiem napędzającym wzrost gospodarczy. Teraz, po komodyfikacji wielu elementów środowiska, nikt już nie wątpi

⁴ System dyssypatywny to taki, który w wyniku rozpraszania (dyssypacji) energii wewnętrznej oddala się od stanu równowagi i staje się coraz bardziej nieuporządkowanym.

⁵ *Sylvicultura oeconomica, oder haufwirthliche Nachricht und Naturmäßige Anweisung zur wilden Baumzucht*, (Reprint d. Erstauflage von 1713, Leipzig), Norbert Kessel Vrl. Remagen-Oberwinter, 2012.

w to, że gra ono ważną rolę w gospodarce, a nawet jest jej częścią, oraz że gospodarka sprzężona jest z środowiskiem. Doszło już do tego, że ekonomia połączyła się z ekologią w ekoekonomię. Przekonano się, że nieźle można zarobić na ochronie środowiska i niezdegradowanym środowisku. Wiele krajów i regionów dobrze żyje i rozwija się dzięki turystyce do „oaz ekologicznych”, miejsc niezdegradowanych przez industrializację i postęp cywilizacji. Wielu ludzi dobrze zarabia na wytwarzaniu, reklamie i sprzedaży „produktów ekologicznych” (organicznych) i na organizowaniu wypoczynku w „gospodarstwach ekologicznych” (na agroturystyce). Zdrowe powietrze, woda, piasek i żywność stały się nie mniej cennymi towarami od złota.

(*A propos*, podobno przywódca ZSRR, Nikita Chruszczow, w czasie wizyty w Bułgarii w 1956 roku, zwiedzając plażę w Warnie, pokazał piasek i powiedział Todorowi Żiwkowowi, przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej: „To jest wasze złoto”. Wkrótce potem, w 1957 roku, rozpoczęto budowę pierwszego luksusowego, jak na owe czasy, kurortu Złote Piaski, a potem wielu innych uzdrowisk i ośrodków wypoczynkowych nad Morzem Czarnym, od Bałcziku po Sozopol. Zjeżdżały do nich tłumy turystów i wczasowiczów, dzięki czemu kraj wzbogacał się. Nieco później, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, zaczęto budowę kurortów i atrakcji turystycznych na Florydzie, Hawajach i Alasce.)

Jednak w okresie burzliwego uprzemysławiania lekceważono ekologię i wartość środowiska wskutek uznania absolutnej dominacji kryteriów ekonomicznych nad wszystkimi innymi. Industrializacji poddawano wszystkie sfery wytwórczości, by w ten sposób osiągnąć maksymalny wzrost wydajności pracy maszyn i ludzi oraz maksymalne zbiory z areałów rolniczych, lekceważąc związane z tym zagrożenia. A przecież już w latach trzydziestych ubiegłego wieku ostrzegano przed zgubnymi skutkami żywiołowego i bezmyślnego uprzemysłowienia rolnictwa. Rachel Carson, amerykańska specjalistka biologii morza, krytykowała metody uprawy roli. W książce „*Silent Spring*” przedstawiła szczegóły niebezpiecznego stosowania pestycydów, które skutkuje wzrostem ilości odpornych patogenów, owadów i chwastów, zaburzeniem równowagi ekosystemów, a także zanieczyszczeniem środowiska wskutek akumulacji toksyn⁶. Po sześćdziesięciu latach przekonaliśmy się o tym, że miała rację, ale nie posłuchano jej, bo cieszą się ze wzrastających plonów. Teraz srodze cierpimy z tego powodu. Wpadliśmy w potrzask hurraoptymizmu bezmyślnego uprzemysłowienia, które odbiło się na coraz większej degradacji środowiska i zdrowiu milionów ludzi.

A więc, od swego powstania idea rozwoju zrównoważonego odnosiła się do sfery gospodarki. Była i jest adresowana głównie do ekonomistów: „Gospodarujcie tak, by i realizując ciągły wzrost gospodarczy nie zużyć wszystkich zasobów świata teraz i uniemożliwić przyszłym pokoleniom zaspokajanie ich rosnących potrzeb”⁷. Ten imperatyw rozwoju zrównoważonego brzmi pięknie, ale nie wszyscy kierują się nim. A idea rozwoju zrównoważonego

⁶ R. Carson, *Silent Spring*, Houghton Mifflin, Boston 1962.

⁷ P. Dobrzański, *Wzrost zrównoważony a ochrona środowiska. Podstawowe aspekty polityki gospodarczej*, [w:] *Prace Młodych Ekonomistów Problemy Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Tom II Gospodarka: innowacje i rozwój*, (red.) M. Winiarski, Wrocław 2011.

ważonego zamienia się stopniowo w mit i często bywa narzędziem oszustwa⁸. Między innymi, dlatego, że mimo obietnic składanych przez jej propagatorów nie zapobiegła wielkim światowym kryzysom gospodarczym – kryzysem finansowym w latach 2008-2009, kryzysem związanym z pandemią koronawirusa od 2020 roku oraz kryzysem wywołanym przez sankcje gospodarcze nakładane na Rosję w związku z wojną z Ukrainą od 2022 r.⁹ *Współcześnie kryzys jest postrzegany, jako „stały element gry”, wpisany w codzienność aktywności gospodarczej*¹⁰. Jeśli to prawda, to kryzysy ekonomiczne będą musiały pojawiać się niezależnie od implementacji idei rozwoju zrównoważonego. Na dodatek będą powtarzać się w coraz krótszych cyklach proporcjonalnie do akceleracji zmian w rzeczywistości społecznej. *Niegdyś o ich rytmie decydowały przede wszystkim czynniki zewnętrzne w stosunku do gospodarki: zjawiska naturalne, jak klęska żywiołowa, epidemia czy nieurodzaj, lub przyczyny polityczne, jak wojna. Z rozwojem gospodarki rynkowej na przebieg koniunktury coraz mniej wpływały zjawiska naturalne, wzrosło natomiast znaczenie czynników ekonomicznych*¹¹.

Mimo to ochrona środowiska stała się najważniejszym kryterium i celem rozwoju zrównoważonego nie tylko w sferze gospodarki, ale również w innych sferach. Jeśli mówi się o zrównoważonym budownictwie, turystyce, transporcie, o zrównoważonych miastach itd., to wszędzie tam zrównoważenie rozumie się jako nieszkodzenie środowisku, jak na przykład dzięki stosowaniu materiałów energooszczędnych i nietoksycznych, benzyny bezołowiowej, alternatywnych źródeł energii itp.

3. Plusy i minusy rozwoju zrównoważonego

Do plusów rozwoju zrównoważonego trzeba zaliczyć zmuszanie ludzi do myślenia perspektywnego i „ekologicznego”. Myślenie perspektywne charakteryzuje troska o przyszłość poszczególnych jednostek i społeczeństw, o zapewnienie im warunków koniecznych do życia, nie gorszych od tych, jakie ma pokolenie współczesne. A „myślenie ekologiczne” charakteryzuje troska o stan aktualnego i przyszłego środowiska przyrodniczego i społecznego, Należy myśleć i działać w kontekście środowiska – zanim coś zrobisz, pomyśl o skutkach swej pracy dla środowiska. Myślenie ekologiczne wychodzi od lokalnego wąskiego środowiska pojedynczego człowieka i kieruje się ku coraz szerszym – w granicy ku środowisku kosmicznemu. Jest ono również antropocentryczne, bo w ostatecznym rachunku ma na celu dobro człowieka¹². Jednym z minusów takiego rozwoju jest to, że przyczynia się on do nieustannego i przyspieszanego wzrostu gospodarczego, który skutkuje wzra-

⁸ W. Sztumski, *Rozwój zrównoważony – konieczność, szansa czy mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, (red.) A. Pawłowski, Wyd. PAN „Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska”, Lublin 2004, vol. 26.

⁹ M. Adamczyk, *Współczesny kryzys finansowy – przyczyny i konsekwencje dla gospodarki światowej*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego” 2012, nr 31/1.

¹⁰ S. Marek, A. Wieczorek-Szymańska, *Przyczyny i przewidywane skutki kryzysu finansowego XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2011, Nr 21.

¹¹ W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wyd. TRIO, Warszawa 2003.

¹² W. Sztumski, *Prolegomena do sozofilozofii społecznej*, 2016 (nieopublikowane).

stającym rozwarstwieniem społecznym, nie tylko ekonomicznym, ale i związanymi z tym sprzecznościami. Drugim minusem jest to, że przyczynia się on do nakręcania spirali nadprodukcji i nadkonsumpcji, co pociąga za sobą coraz większe marnotrawstwo zasobów materialnych i intelektualnych¹³. W tym, między innymi, przejawia się sprzeczność wewnętrzna rozwoju zrównoważonego między celowym ograniczaniem popytu a żywiolową podażą. W wyniku ogromnego wzrostu marnotrawstwa w krajach rozwiniętych ludzie przestali oszczędzać, bo oszczędzanie się nie opłaca. Człowiek oszczędny, *Homo frugi*, przekształcił się w rozrzutnego, *Homo prodigus*¹⁴. Trzecim minusem jest to, że koncepcja rozwoju zrównoważonego nie sprzeciwia się neoliberalnemu paradygmatowi rozwoju gospodarczego, który obowiązuje we współczesnym świecie, ani nie zamierza go zlikwidować, tylko rozszerza go i uszczegóławia¹⁵. Nota bene, ustanowienie innego paradygmatu nie jest sprawą prostą, ponieważ mogłoby mieć miejsce w wyniku rewolucji społecznej, czyli natychmiastowej i radykalnej przebudowy formacji społeczno-ekonomicznej. Ale temu sprzeciwiają się wsteczne elity rządzące i konserwatyści, w których interesie jest utrzymywać jak najdłużej dotychczasowe *status quo*. Z drugiej strony, nie zdołano jeszcze wypracować jakiegoś alternatywnego paradygmatu rozwoju, lepszego od poprzednich. A dotychczasowe próby implementacji paradygmatów hybrydowych nie sprawdziły się.

4. Eskalacja idei rozwoju zrównoważonego

Dość dobre wyniki uzyskiwane w wyniku implementacji idei rozwoju zrównoważonego w sferze gospodarki zainspirowały decydentów politycznych do zastosowania tej idei w pozostałych sferach działalności społecznej – w budownictwie, urbanistyce, turystyce edukacji, kulturze itd. Mieli oni nadzieję na uzyskanie podobnych efektów zrównoważonego rozwoju w sferach pozaekonomicznych, jak sferze ekonomii. W związku z tym, na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku pojawiła się ogólnoswiatowa tendencja do równoważenia wszystkiego, wszędzie i szybko. Nastąpiła moda na rozwój zrównoważony. A podtrzymywanie, zapewnienie trwałości i równoważenie rozwoju stały się słowami magicznymi, zaklęciami. Uwierzono, że za ich pomocą można będzie uniknąć wszelkich kryzysów społecznych, nie tylko gospodarczych.

U podstaw tej tendencji leżą dwie zasady. Jedną z nich jest zasada determinizmu ekonomicznego, zgodnie z którą gospodarka jest najważniejsza, a o całości kształcie życia i funkcjonowania ludzi decydują przede wszystkim czynniki ekonomiczne, czyli baza ekonomiczna. Dlatego cały wysiłek powinno się skupić na jak najefektywniejszym rozwoju tej bazy między innymi w wyniku stałego równoważenia jej. O inne sfery można nie dbać, ponieważ one, jakby machinalnie, same z siebie, będą zmuszone nadążać za rozwojem gospodarki. Szkopuł w tym, że ta zasada nie sprawdza się do końca. Bowiem okazuje się, że gospodarka nie jest obszarem izolowanym i dlatego jej rozwój zależy od rozwoju in-

¹³ W. Sztumski, *Marnotrawstwo intelektualne*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 8-9.

¹⁴ W. Sztumski, *Od homo rationalis do homo prodigus*, „Sprawy Nauki” 2013, Nr 1.

¹⁵ A. Matysiak, M. Struś, *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 213.

nych sfer. Prawdą jest, że gospodarka znacząco, choć w różnym stopniu, wpływa na inne sfery rzeczywistości społecznej, chociażby dlatego, że ich rozwój zależy od wielkości nakładów finansowych. Jednak różnie z tym bywa. W krajach słabo rozwiniętych gospodarczo kultura i duchowość pomimo słabego finansowania ich rozwijają się lepiej niż gospodarka. A w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo, rozwój kultury i duchowości pozostaje daleko w tyle za rozwojem gospodarki. Świadczy to o tym, że wbrew powszechnej opinii, w skomercjalizowanym i zmonetaryzowanym świecie nie o wszystkim decyduje pieniądz. Drugą zasadą jest reguła automatyzmu społecznego. Głosi ona, że jedne zjawiska występujące w społeczeństwie mogą same z siebie, „automatycznie”, czyli bez celowej ingerencji czynnika ludzkiego, generować inne. W takim razie rozwój zrównoważony gospodarki może samorzutnie pociągać za sobą taki sam rozwój w innych sferach. Niestety, ta zasada też nie sprawdza się w rzeczywistości społecznej, ponieważ tam nic nie dzieje się automatycznie. Wszystko dokonuje się mniej lub bardziej świadomie i intencjonalnie wyłącznie za sprawą ludzi. Ci, którzy uwierzyli w „automatyzm społeczny” rozczarowali się. Jak na przykład decydenci w krajach socjalistycznych, którzy na podstawie materializmu historycznego uwierzyli w automatyczne przekształcanie się nadbudowy feudalnej lub kapitalistycznej w socjalistyczną w następstwie rozwoju socjalistycznej bazy. Wierzyli także w automatyczną transformację „kapitalistycznej” (burżuazyjnej) świadomości społecznej w socjalistyczną w wyniku budowy socjalistycznego bytu społecznego. Faktycznie, świadomość społeczeństw w krajach socjalistycznych pozostawała daleko w tyle za socjalistycznym bytem społecznym¹⁶. Dlatego twierdzono wówczas, że socjalizm jest dobrym ustrojem, tylko społeczeństwo nie dorosło jeszcze do niego. Niektórzy ekonomiści współcześni też zawiedli się na wierze w korzyści wynikające automatycznie z rozwoju zrównoważonego. Ale zdanie się na automatyzm zwolniło ich z ingerencji w rozwój zrównoważony – w celowe sterowanie nim w zależności od aktualnie uznawanych priorytetów. W związku z tym rozwój ten napędza się bardziej dzięki własnym mechanizmom i dlatego w pewnych obszarach przysparza więcej szkód niż korzyści, a także przyczynia się do powstawania kryzysów. Zwolniło ich też od odpowiedzialności za efekty rozwoju zrównoważonego. Jednak o tym się nie mówi.

Implementacja paradygmatu rozwoju zrównoważonego w innych sferach aktywności społecznej jest o wiele trudniejsza aniżeli w sferze gospodarki, co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, jest tym trudniejsza, im bardziej te sfery są jakościowo oddalone od sfery ekonomicznej. Po drugie, jest tym trudniejsza, im w mniejszym stopniu zależą od

¹⁶ Baza (ekonomiczna) – ogół materialnych sił wytwórczych i wynikających z nich stosunków produkcji, charakterystycznych dla danej formacji społecznej. Baza to ustrój ekonomiczny społeczeństwa, stanowiący określony system stosunków produkcji. Nadbudowa – ogół nieekonomicznych instytucji, działań i form świadomości społecznej występujących w danym społeczeństwie. Obejmuje ona idee społeczne (polityczne, prawne, filozoficzne, moralne, estetyczne, religijne i in.) oraz polityczne, prawne, kulturalne i inne instytucje społeczne. Byt społeczny – całokształt warunków materialnych i społecznych życia danego człowieka (położenie geograficzne, klimat, bogactwa naturalne, warunki uprawy itp. stosunki ludnościowe, gęstość zaludnienia, itp. Świadomość społeczna – odzwierciedlenie rzeczywistości przyrodniczej i społecznej w języku, wytworach duchowej kultury oraz w normach i poglądach grup społecznych. Nie jest ona sumą świadomości jednostek.

gospodarki. Po trzecie, jest tym trudniejsza, im mniej ilościowych kryteriów rozwoju można w nich sensownie stosować.

5. Rozwój zrównoważony i globalizacja

Przez globalizację rozumie się ogół procesów prowadzących do integracji krajów (państw) i społeczeństw w skali światowej. Integracja jest czymś więcej niż jednoczeniem się. O ile zjednoczenie jest charakterystyczne dla zbiorów addytywnych, to zintegrowanie jest cechą zbiorów mereologicznych¹⁷. O ile jednoczenie się ludzi przyczynia się co najwyżej do współpracy, to zintegrowanie – do synergii ich działań. O ile jednoczenie się dokonuje się pod wpływem przyczyn zewnętrznych i celów doraźnych, to integracja dokonuje się z przyczyn wewnętrznych i ze względu na interesy fundamentalne, takie, jak zapewnienie pokoju, przetrwanie w drastycznie zdegradowanym środowisku oraz stworzenie przyszłym pokoleniom warunków do przetrwania. Celem globalizacji jest standaryzacja, uniformizacja i homogenizacja społeczeństw na skalę światową, a w końcu przekształcenie ich w swoistą jednorodną „plazmę społeczną”. Tego w realnym świecie nie da się w pełni osiągnąć, ale dąży się do tego za pomocą znoszenia granic państwowych i różnych barier dzielących ludzi, likwidacji państw narodowych, wzrostu znaczenia korporacji międzynarodowych, wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego, przenikania się kultur, transformacji języków etnicznych w jeden język światowy¹⁸, transferu technologii, konwergencji działań politycznych oraz podejmowania działań proekologicznych. W ten sposób osiąga się tylko częściową globalizację, która nie likwiduje dyferencjacji i dywergencji społecznej, które są przyczynami wielu nieszczęść i zła.

Globalizacja nie jest czymś nowym. Przemieszczanie się ludności, mieszanie się kultur, języków etnicznych i wyznań, przekazywanie wiedzy i technologii postępowało stale w wyniku podbojów, odkryć geograficznych, wojen imperialnych, misji religijnych, kolonizacji oraz łączenia się grup etnicznych w narody i państwa, a krajów – w związki państw, unie i federacje.

Jednak w dwudziestym pierwszym wieku globalizacja i jej efekty są bardziej zauważalne i stanowią zagrożenie dla porządku społecznego ustanowionego przez cywilizację zachodnią. Procesy globalizacyjne postępują coraz szybciej wraz z przemieszczaniem się ludności na nowe terytoria i kontynenty w celu znalezienia schronienia przed konfliktami zbrojnymi, ludobójstwem i zapewnienia sobie warunków niezbędnych do przeżycia. Emi-

¹⁷ Zbiór addytywny jest zwykłą sumą albo skupiskiem elementów. Jest nim na przykład talia kart. Zbiór mereologiczny jest złożeniem albo superpozycją – wszystkie wzajemnie oddziałują na siebie lub są ze sobą powiązane jakimiś relacjami, wskutek czego tworzą nierozzerwalną całość lub system. Jest nim na przykład układ planetarny.

¹⁸ Co dwa tygodnie znika na świecie jeden język. Przyczynami tego są: wymieranie społeczności mówiącej danym językiem, mieszanie się narzeczy na skutek migracji oraz narzucanie przez mass media dominującego języka angielskiego. Według raportu UNESCO z 2011 roku połowa spośród sześciu tysięcy istniejących na świecie języków świata zagrożonych jest wyginięciem. Zanikanie języków to zagłada unikatowych kultur i sposobów postrzegania świata. Jeśli nic nie zmienimy, w ciągu najbliższych 40 lat tempo wymierania języków może się potroić. Jeszcze w XXI wieku przestaniemy słyszeć nawet 1500 z obecnie używanych języków. (*W tym stuleciu może zniknąć nawet 1500 języków*, „Gazeta Wyborcza-Nauka” 29.12.2021).

grują też ludzie z terenów objętych suszą i głodem, ale również z przyczyn ekonomicznych. Dużą rolę odegrała rewolucja w dziedzinach komunikacji społecznej i transportu. Dzięki coraz szybciej poruszającym się pojazdom i coraz szybszej łączności skróciły się znacznie odczuwane odległości geometryczne i społeczne. Istotny udział w przyspieszaniu procesów globalizacyjnych mają środki przekazu masowego, telewizja, telefonia komórkowa, Internet, rozmaite sieci komputerowe i portale społecznościowe, dzięki którym można przekazywać informacje z szybkością światła natychmiast do wszystkich zakątków świata.

Rozwój zrównoważony i globalizacja są nie tylko współzależne, ale – czymś więcej – występuje między nimi sprzężenie zwrotne. Z jednej strony rozwój zrównoważony, najbardziej w sferze gospodarki, przyczynia się do globalizacji. A z drugiej strony, globalizacja sprzyja rozwojowi zrównoważonemu. Obydwa te zjawiska napędzają się i wspomagają nawzajem. Jednak dopóty, dopóki nie osiągną pewnego momentu krytycznego. Po przekroczeniu go dalsza globalizacja zaczyna już przeszkadzać rozwojowi zrównoważonemu i w końcu czyni go niewykonalnym. Postępująca ponad miarę globalizacja stopniowo uśmierca rozwój zrównoważony. Dlaczego? Ponieważ globalizacja zmierza do likwidacji przeciwieństw między poziomami życia, potencjałami gospodarczymi, stopami bezrobocia, zróżnicowaniem technologicznym i kulturowym, stopniem edukacji itd. we wszystkich krajach. Podczas gdy celem rozwoju zrównoważonego nie jest likwidacja tych przeciwieństw, lecz doprowadzenie do zrównoważenia ich do tego stopnia, żeby już nie mogły przeradzać się w sprzeczności, zwłaszcza antagonistyczne. Równoważyć rozwój systemów społecznych to tyle, co doprowadzać je do stanów równowagi względnej, która gwarantuje ich elastyczność i w konsekwencji umożliwia dokonywanie się w nich zmian, między innymi rozwojowych. Wszak równowaga absolutna i likwidacja przeciwieństw uniemożliwia jakikolwiek dalszy rozwój, w tym także zrównoważony.

6. Rozwój zrównoważony, upadek demokracji i faszycacja

Rozwój zrównoważony, jak każdy inny, dokonuje się w słabo zdeterminowanych systemach społecznych¹⁹. Są to systemy otwarte, elastyczne i na ogół niezrównoważone. Takimi systemami są na przykład państwa demokratyczne. Ich rozwój zrównoważony polega na wyrównywaniu różnych nierównowag występujących w postaci nierówności społecznych, przeciwieństw oraz różnic potencjałów, poglądów, wierzeń, stylów życia, sposobów myślenia, obrazów świata, itp., a więc wszystkiego, co jest siłą napędową rozwoju społecznego. Jednak ważne jest, by wyrównywać z umiarem, nigdy do końca. Bowiem, gdy już wszystko w pełni zrównoważy się, to może dojść do kompletnej stagnacji systemu i regresu. A to doprowadza wprost do ich kolapsu.

Od dwudziestego wieku nasila się tendencja odwrotna do równoważenia. Tworzy się celowo ze względów politycznych coraz większe i ostrzejsze podziały społeczne i antago-

¹⁹ Ze słabym determinizmem ma się do czynienia wtedy, gdy jeden stan układu może pociągać za sobą wiele innych albo gdy jedna przyczyna może wygenerować wiele skutków. W takim determinizmie nie obowiązuje ścisła zasada przyczynowości „jedna przyczyna – jeden skutek”. W związku z tym w rozwoju układów słabo zdeterminowanych pojawiają się bifurkacje (rozgałęzienia), które utrudniają przewidywanie.

nizuje się sprzeczności społeczne lokalne i globalne. W materializacji tej tendencji celowały państwa totalitarne, jak na przykład Niemcy hitlerowskie, ZSRR stalinowski, Chiny Mao Zedonga i wiele innych państw na różnych kontynentach, które wzorowały się na nich. Znana była teoria Stalina o zaostrzaniu się sprzeczności klasowych w miarę budowy socjalizmu, która przyczyniła się do wymordowania milionów niewinnych ludzi etykietowanych jako wrogowie ludu lub socjalizmu. Teraz też w państwach autorytarnych szybko postępuje polaryzacja i zaostrzanie nierówności społecznych oraz przekształcanie ich w sprzeczności antagonistyczne. W ten sposób rządy tych państw coraz bardziej niszczą demokrację, chociaż obłudnie twierdzą, że ich państwa są demokratyczne, ponieważ „demokracja” nadal jest modna i ważna dla dobrego wizerunku państwa w marketingu politycznym.

Wciąż jeszcze panuje przekonanie, że przeciwieństwa antagonistyczne są siłą motoryczną rozwoju społecznego. Wywodzi się ono z myślenia binarnego oraz z heglowskiej i marksowskiej dialektyki, według której motorem rozwoju w świecie sensorycznym i pomysłanym są przeciwieństwa i „walka” między nimi. W ten sposób uzasadnia się i usprawiedliwia postępujące podziały społeczne oraz ich antagonizację. Tylko ani Hegel, ani Marks nie twierdzili, że przeciwieństwa muszą przybierać postać sprzeczności, a tym bardziej antagonistycznych. Politycy postępujący zgodnie z antagonistyczną koncepcją rozwoju społecznego kierują się odwieczną maksymą „Dziel i rządź”, chociaż teraz ocenia się ją negatywnie, ze względu na jej destrukcyjne efekty i antysolidarystyczne oblicze. Co więcej, zmienili oni tę zasadę na swój sposób: „Dokonuj coraz ostrzejszych podziałów, byś mógł rządzić dłużej”. Twierdzą oni, że postęp społeczny jest proporcjonalny do stopnia antagonizacji podziałów i sprzeczności społecznych. Antagonistyczna koncepcja rozwoju jest szkodliwa, ponieważ usprawiedliwia i apoteozuje wszelkie wojny, nawet z użyciem broni masowej zagłady. Twierdzi, jakoby wojny były konieczne w dziejach ludzkości, ponieważ wywodzą się z natury biologicznej człowieka-wojownika, a tej natury nie można zmienić²⁰. Toteż jak najbardziej jest na rękę zwolennikom wyścigu zbrojeń, lobbystom militarnym i korporacjom wojskowym, którzy razem stanowią jedną z „niewidzialnych rąk”, rządzących światem i dla których wojna jest dobrym biznesem²¹.

Ponad dwadzieścia lat temu pojawiła się koncepcja nieantagonistycznego rozwoju społecznego, która twierdzi co innego: społeczeństwo może całkiem dobrze rozwijać się dzięki przeciwieństwom nieantagonistycznym, tj. niezantagonizowanym umyślnie przez różne instytucje, ideologie lub ugrupowania polityczne²². Uznaje ona wojny za atawizm i anachronizm, ponieważ zgodnie z psychologią behawioralną natura człowieka zmienia się w zależności od zmian środowiska zewnętrznego, między innymi kulturowego. Na naturę biologiczną człowieka, jego świadomość i postępowanie, coraz większy wpływ wy-

²⁰ S. Bieleń, *Apoteoza wojny*, <https://www.facebook.com/watch/?v=344912334378580> [dostęp: 08.08.2022].

²¹ W 2008 r. na całym globie funkcjonowało kilkaset różnych przedsiębiorstw zajmujących się usługami militarnymi. Występowały one w prawie 110 krajach, a ich zarobki roczne szacowano na ponad 200 milionów USD. (R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008).

²² J. Kowalczyk, *Nieantagonistyczna teoria rozwoju*, Wyd. ABIX, Warszawa 1990.

wiera kultura, która tłumia jego popęd wojowniczy. Ale nie każda kultura. Z pewnością nie dzisiejsza „kultura zła” – antykultura zbudowana na systemie antywartości – właściwa cywilizacji zachodniej, propagowana coraz nachalniej i skuteczniej przez środki masowego przekazu²³. Bowiem jest to kultura gloryfikująca przemoc, gwałt, agresję, wrogość, bestialstwo i zbrodnię. Na jej gruncie wyrasta pokolenie agresorów, zabijaków, chuliganów, terrorystów, bandytów, płatnych zabójców, dzikusów, mafiosów i im podobnych mętów społecznych, jak nigdy wcześniej. Komu to potrzebne? Zapewne tym, którzy posługują się takimi zdemoralizowanymi osobnikami w działalności przestępczej, z której czerpią ogromne zyski. Także tym, którzy dobrze zarabiają na szerzeniu tej kultury i deprawacji mas. Ale chodzi jeszcze o coś innego. O to, by ludzie, obcując z taką kulturą na co dzień w telewizji, kinach, prasie itd., przywykli do tego, by traktować te wynaturzenia zwyczajnie jak coś normalnego, a w szczególności wojnę i jej okrucieństwa. Chodzi też o to, by usprawiedliwiać interwencje zbrojne naturą biologiczną człowieka, by za wojny nie obarczać winą polityków realizujących swoje chore ambicje ani podżegaczy wojennych, którzy na wojnach bogacą się, i nie jest ważne, kosztem ilu milionów ofiar. Ta kultura nie sprzyja kształtowaniu postaw pokojowych i pokojowego rozwiązywania sprzeczności. Wręcz przeciwnie, podsyca wojowniczość i uśmiercanie nieprzyjaciół. Przeciwnicy tej cywilizacji i kultury optują za tym, by nawet ostre konflikty likwidować na drodze pokojowej, a wojnę zastąpić rywalizacją, czyli współzawodnictwem między skonfliktowanymi lub opozycyjnymi stronami o lepsze programy polityczne, modele ekonomiczne i sądownictwo, o lepszą ideologię, ochronę środowiska, edukację, realizację celów itd. Zamiast bić się między sobą, lepiej synergicznie współdziałać dla osiągnięcia celów i rozwiązywania problemów. Jeśli tak będzie, to wojna znajdzie się wkrótce na „śmietniku historii”, jak wiele innych przeżytków. Dużo większy pożytek byłby z przeznaczenia wielomiliardowych wydatków na zbrojenia, utrzymywanie armii itp. na walkę z głodem, chorobami, kataklizmami, ochronę środowiska, wspomaganie rozwoju krajów biednych itp. Ta myśl zawiera się w koncepcji humanizmu i cywilizacji życia, wywodzących się z environmentalizmu filozoficznego²⁴.

Należy zatem w pierwszym rzędzie robić wszystko, co realnie możliwe, dla zapobiegania wojnom – wszystkie są niesprawiedliwe – i stosowania pokojowych sposobów likwidacji konfliktów, a potem starać się wymazać pojęcie wojny z pamięci i świadomości mas. Po drugiej wojnie światowej, w pierwszej fazie zimnej wojny, działania zmierzające do tego celu podjął Ruch Obrońców Pokoju, który skupiał wybitnych intelektualistów całego świata pod przywództwem politycznym ZSRR. W programie z 1996 zadeklarował się już jawnie jako światowy ruch masowy na rzecz popierania ruchów wyzwoleniczych walczących z amerykańskim imperializmem. Ten ruch pacyfistyczny cieszył się dużym powodzeniem, ponieważ uczestniczyło nim pokolenie, które na własnej skórze doświadczyło okropności wojny. Mimo to nie zdał egzaminu dlatego, że wymierzony był tylko przeciwko zbrojnym interwencjom USA. Z tej przyczyny, jako ruch socjalistyczny, stracił w koń-

²³ W. Sztumski, *Wartości i antywartości*, [w:] *Idea przemiany. T. 4 Zagadnienia literatury, kultury, języka i edukacji*, (red.) E. Sadowska, M. Duś, Wyd. WSL, Częstochowa 2014.

²⁴ W. Sztumski, *Environmentalizm i cywilizacja życia*, Res-Type, Katowice 1997.

cu poparcie większości państw. Dotychczas nie pojawił się żaden alternatywny masowy ruch pacyfistyczny, chociaż od wielu lat przybywa wojen lokalnych, ostatnio również zagrażających pokojowi światowemu, a liczba ofiar dawno temu przekroczyła liczbę ofiar II wojny światowej. Dlaczego? Ponieważ, po pierwsze, współczesne pokolenie zna wojnę tylko z opowieści lub filmów, które często są zafałszowane, po drugie, zorganizowane przeciwstawianie się wojnom jest z góry skazane na niepowodzenie w cywilizacji Zachodu, zwanej „Cywilizacją Śmierci” i, po trzecie, wojny lokalne nie wydają się tak straszne jak światowe, między innymi w efekcie propagacji „kultury zła”.

Ale pomimo to niektórzy oświeceni i „ekologicznie myślący” politycy podejmują próby odnowy takiego ruchu. Apelują do mas, by wreszcie zdecydowanie powiedzieć „Stop!” rewolucjom, wojnom, terroryzmowi, czystkom etnicznym i ludobójstwu, które pochłonęły miliony ofiar z winy pazernych korporatokratów i służalczych wobec nich i głupich władców – monarchów, dyktatorów, wodzów, prezydentów i przywódców partyjnych. Postulują, by czym prędzej odsunąć ich od władzy i zdecydowanie przeciwstawić się szaleństwu naszych czasów. Czas nagli, bo opóźnienie będzie mnożyć liczbę niepotrzebnych ofiar i przybliży kolaps ludzkości. A chociaż cywilizacja Zachodu nie będzie trwać wiecznie, to nie warto czekać na jej naturalny upadek, lecz należy go przyspieszyć. Jak? Dzięki „Nowej Metanoi” w wyniku kreatywnego i odważnego myślenia pragmatycznego i futurologicznego, wywodzących się z wiedzy naukowej. „Nowe Nawrócenie” wymaga Nowego Oświecenia, dzięki któremu przełamie się opór konserwatystów, nacjonalistów, neofaszystów i obskurantów. Wobec tego, coraz więcej badaczy z różnych krajów, którzy widzą, do czego prowadzi dążenie do realizacji ultranacjonalistycznego, ortodoksyjno-religijnego lub neofaszystowskiego modelu demokracji, obawia się, że epoka demokracji skończy się wkrótce i rozpocznie się epoka faszyzacji. By zapobiec temu, proponują renesans osiemnastowiecznego Oświecenia, zwanego „Pierwszym Oświeceniem”. Spodziewają się, że dzięki temu nie dojdzie do upadku demokracji, która jest warunkiem koniecznym do zrównoważonego rozwoju społecznego. Niestety, już teraz w niektórych krajach „Liberalne demokracje w dużej mierze zdyskredytowały się otwierając wrota draieżnemu kapitalizmowi; są one coraz bardziej odrzucane przez ludzi”²⁵.

Począwszy od starożytności, demokracja przeszła fazę wzrostu (od demokracji ateńskiej do nowożytnej w czasie kształtowania się gospodarki kapitalistycznej) i apogeum (w czasach rozkwitu gospodarki liberalnej). Po I wojnie światowej znalazła się w fazie schyłkowej, która przyspiesza od około trzydziestu lat. Następujące zjawiska świadczą o tym, że demokracja znalazła się już w zaawansowanym stanie obumierania: transformacja demokracji bezpośredniej w coraz bardziej pośrednią (przedstawicielską), zarządzanie krajem przez coraz mniej osób, sprawowanie rządu przez garstkę wybrańców, rosnące bezprawie i niesprawiedliwość, coraz większe zróżnicowanie społeczne, narastający chaos, postępująca alienacja władzy, brak troski o dobro wspólne całego społeczeństwa, sprawowanie rządów przez coraz głębszych przywódców, wzrost klerykalizacji oraz pogarda dla

²⁵ *Face au retour de l'obscurantisme religieux et politique, bâtir un nouveau siècle des Lumières, "L'Inspirations Politique" 21.05.2021.*

podstawowych wartości demokracji – życia, wolności, równości, sprawiedliwości, pokoju i bezpieczeństwa²⁶.

Dlatego niedołączną demokrację zastępuje się przez sprawniejszy faszyzm, nawet w wersji narodowej lub nacjonalistycznej, odwołując się między innymi do takich imponderabiliów, jak obrona suwerenności państwa, tożsamość narodowa, patriotyzm utożsamiany z nacjonalizmem itp. Ustrój faszystowski o wiele mniej sprzyja rozwojowi zrównoważonemu aniżeli kulejąca demokracja. Redukuje wolność i nie pomnaża nierówności ani przeciwności, tylko coraz bardziej je antagonizuje. Wprowadza rządy autokratyczne, które lekceważą interesy i godność jednostek. Jest ustrojem znienawidzonym w wyniku negatywnego doświadczenia historycznego.

Marcel Fratzscher, profesor makroekonomii na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, zastanawiając się nad tym, jaki będzie świat po pandemii Covida, twierdzi, że pojawi się Nowa Świadomość, Nowy Humanizm i Nowe Oświecenie. "Czas na nowy humanizm! Pandemia koronawirusa pogrążyła społeczeństwa i gospodarki w najgłębszym kryzysie od czasów II wojny światowej. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że spowoduje to dalszy podział społeczności światowej. Są dobre powody do pesymizmu, ale są też lepsze powody do optymizmu. Pandemia pokazuje nam sprzeczności w naszych działaniach. Doprowadziło to do świadomości moralnej, która sprawia, że jako społeczeństwo przywiązujemy wielką wagę do wspólnoty i ochrony najsłabszych. Ten nowy humanizm wymaga reformy państwa opiekuńczego, aby wszyscy ludzie mieli możliwości partycypacji w społeczeństwie. Wolność, sprawiedliwość i humanizm, trzy ideały Oświecenia, są dziś ważniejsze niż kiedykolwiek i zadecydują, jak świat i my jako społeczeństwo wydostaniemy się z tej pandemii, dokąd podąży i jak będzie wyglądać świat po niej"²⁷.

Natychmiastowego zapoczątkowania epoki Nowego Oświecenia domaga się również Michelle Baddeley (profesor University of South Australia, ekspertka w dziedzinie ekonomii behawioralnej): "Ostatnia dekada była burzliwa. Kryzys finansowy oraz niepewność skutków globalizacji i rewolucja technologiczna doprowadziła do kwestionowania demokracji przedstawicielskiej i wolnego rynku. Aby zmaterializować ogromny potencjał wzrostu gospodarczego i ideę dobrobytu dla wszystkich w wyniku rewolucji technicznej, zredukować niezadowolenie i pesymizm, potrzeba Nowego Oświecenia. To długi i skomplikowany proces, ale pierwsze kroki (reformy gospodarcze i prawne) można podjąć natychmiast"²⁸. A Ernst Ulrich v. Weizsäcker napisał w „Raportie Klubu Rzymskiego” z 2017 roku, że „współczesne pokolenie jest może ostatnim, które mogłoby zapobiec kolapsowi naszej cywilizacji i ludzkości”²⁹.

²⁶ W. Sztumski, *Kres demokracji*, „Sprawy Nauki” 2020, nr 12.

²⁷ M. Fratzscher, *Die neue Aufklärung: Wirtschaft und Gesellschaft nach der Corona-Krise*, Berlin Vrl. 2020.

²⁸ M. Baddeley, *A Transcendent Decade: Towards a New Enlightenment?*, ACC Publishing Group, Sydney 2019.

²⁹ E. Ulrich v. Weizsäcker, Anders Wijkman, *Come On! Capitalism, Short-termism, Population and the Destruction of the Planet – A Report to the Club of Rome*, Springer, New York 2018.

Każdy z nich i wielu innych domaga się restytucji i materializacji idei Oświecenia – suwerenności rozumu, wolności, sprawiedliwości, humanizmu, postępu, tolerancji i braterstwa. A oprócz tego – uznania doświadczenia zmysłowego, jako podstawowego, ale niejedynego, źródła wiedzy, wprowadzenia rządów konstytucyjnych i oddzielenia Kościoła od państwa, ponieważ wartości chrześcijańskie i innych wyznań różnią się od wartości demokratycznych.

Orędownikiem Nowego Oświecenia jest Steven Pinker, kanadyjsko-amerykański psycholog, profesor filozofii na Uniwersytecie Harvarda. Jest on przeciwnikiem złowróżbnych prognoz o zbliżającym się końcu historii i świata, chociaż nie przeczy temu, że świat stoi w obliczu coraz poważniejszych problemów. Ich rozwiązania upatruje w implementacji ideałów Oświecenia. W swej książce *Oświecenie teraz*³⁰ nakłania ludzi, aby nie przejmowali się prorocztwami zagłady i nie popadali w pesymizm, lecz zapobiegali jej, korzystając z wiedzy, nauki i rozumu. Dzisiaj trudno przewidzieć, czy i kiedy to się uda. Bowiem implementacja idei „Nowego Oświecenia” spotyka się ze zmasowanym i wściekłym atakiem obskurantów oraz różnych organizacji politycznych i kościelnych spod znaku swastyki, krzyża, półksiężyca itp. Wabią oni łatwowierne, naiwne, zacofane lub ciemne masy, głosząc obłudnie populistyczne slogany, obietnice bez pokrycia oraz troskę o dobro wspólne i jego sprawiedliwy podział, a faktycznie zabiegają przede wszystkim o egoistyczne interesy swoich funkcjonariuszy i aktywistów, którzy napychają swoje portfele, bo „im się to należy” z racji sprawowania władzy, nawet jeśli nieuczciwie doszli do niej dzięki fałszerstwom wyborczym.

Konkluzja

Absurdem jest równoważyć wszystko, co popadnie, tylko po to, by być na topie. Bowiem od około dwudziestu lat zapanowała moda na rozwój zrównoważony i dlatego chce się równoważyć wszystko i bez zastanowienia, nawet to, co niemożliwe. Każdą domenę rzeczywistości społecznej i aktywności ludzkiej. Najlepiej do końca, nie zważając na negatywne skutki. Na szczęście dotychczas nie udało się do końca zmaterializować koncepcji tego rozwoju zmierzającego do równowagi trwałej. (*Nota bene*, ma się tu do czynienia z oksymoronem, gdyż równowaga jest przeciwieństwem rozwoju.) Gdyby jednak doszło do tego, nie byłoby już rozwoju, ponieważ jest on efektem wytrącania ze stanu równowagi. „Zrównoważony rozwój” w gospodarce oznaczałby stagnację na etapie sprzed 1800 r., a w kontekście społeczno-politycznym konserwację takich instytucji jak niewolnictwo³¹. A gdyby udało się zrównoważyć wszystko od razu, to nie byłoby żadnego postępu.

W raporcie Brundtland zdefiniowano rozwój zrównoważony jako taki, który „zaspokaja dzisiejsze potrzeby, nie ograniczając możliwości przyszłych pokoleń do zaspokajania ich potrzeb”. Na dobrą sprawę nie wiadomo, jakie potrzeby będą mieć pokolenia odległej-

³⁰ S. A. Pinker, *Enlightenment Now: The Case for Reason, Science, Humanism and Progress*, Penguin, London 2019.

³¹ S. Stodolak, *Tylko niezrównoważony rozwój może nas uratować. Przyrodę także*, „Gazeta Prawna” 04.10.2020.

sze w czasie. Prawdopodobnie inne niż pokolenie współczesne. Wobec tego, co właściwie powinno się zabezpieczyć dla przyszłych pokoleń dzięki rozwojowi zrównoważonemu?

Rozwój zrównoważony realizuje się dobrze w ustrojach demokratycznych, najlepiej w demokracji liberalnej, gdzie dzięki wysokiemu stopniowi wolności społeczeństwo jest wysoce zróżnicowane i skonfliktowane. Ale ta demokracja kończy się z różnych przyczyn, między innymi z powodu równoważenia nierówności społecznych i likwidacji przeciwności. Jej miejsce zajmują ustroje dyktatorskie i faszystowskie, charakteryzujące się niskim stopniem wolności i niewielkim zróżnicowaniem. Gwarantują one większy ład i porządek społeczny niż ustrój demokratyczny. Z tego względu mają coraz więcej zwolenników. Ich wadą jest likwidacja warunków dla rozwoju zrównoważonego, który okazuje się być zjawiskiem przejściowym w dziejach ludzkości.

Bibliografia

1. Adamczyk M., *Współczesny kryzys finansowy – przyczyny i konsekwencje dla gospodarki światowej*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego” 2012, nr 31/1.
2. Baddeley M., *A Transcendent Decade: Towards a New Enlightenment?*, ACC Publishing Group, Sydney 2019.
3. Bieleń S., *Apoteoza wojny*, <https://www.facebook.com/watch/?v=344912334378580> [dostęp: 08.08.2022].
4. Carson R., *Silent Spring*, Houghton Mifflin, Boston 1962.
5. Dobrzański P., *Wzrost zrównoważony a ochrona środowiska. Podstawowe aspekty polityki gospodarczej*, [w:] *Prace Młodych Ekonomistów Problemy Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Tom II Gospodarka: innowacje i rozwój*, (red.) M. Winiarski, Wrocław 2011.
6. *Face au retour de l'obscurantisme religieux et politique, bâtir un nouveau siècle des Lumières*, "L'Inspirations Politique" 21.05.2021.
7. Fratzscher M., *Die neue Aufklärung: Wirtschaft und Gesellschaft nach der Corona-Krise*, Berlin Vrl. 2020.
8. Gumiński K., *Podstawy termodynamiki fenomenologicznej*, http://www2.chemia.uj.edu.pl/~kozyra/dydaktyka/warsztat/termod_kg.html#_ftn1.
9. Kowalczyk J., *Nieantagonistyczna teoria rozwoju*, Wyd. ABIX, Warszawa 1990.
10. Matysiak A., Struś M., *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 213.
11. Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wyd. TRIO, Warszawa 2003.
12. Marek S., Wieczorek-Szymańska A., *Przyczyny i przewidywane skutki kryzysu finansowego XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2011, nr 21.
13. Pinker S.A., *Enlightenment Now: The Case for Reason, Science, Humanism and Progress*, Penguin, London 2019.
14. Stodolak S., *Tylko niezrównoważony rozwój może nas uratować. Przyrodę także*, „Gazeta Prawna” 04.10.2020.
15. *Sylvicultura oeconomica, oder haußwirthliche Nachricht und Naturmäßige Anweisung zur wilden Baum-Zucht*, (Reprint d. Erstauflage von 1713, Leipzig), Norbert Kessel Vrl. Remagen-Oberwinter, 2012.

16. Sztumski W., *Wartości i antywartości*, [w:] *Idea przemiany. T. 4 Zagadnienia literatury, kultury, języka i edukacji*, (red.) E. Sadowska, M. Duś, Wyd. WSL, Częstochowa 2014.
17. Sztumski W., *Enwironmentalizm i cywilizacja życia*, Res-Type, Katowice 1997.
18. Sztumski W., *Kres demokracji*, „Sprawy Nauki” 2020, nr 12.
19. Sztumski W., *Marnotrawstwo intelektualne*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 8-9.
20. Sztumski W., *Od homo rationalis do homo prodigus*, „Sprawy Nauki” 2013, nr 1.
21. Sztumski W., *Prolegomena do sozofilozofii społecznej*, 2016 (nieopublikowane).
22. Sztumski W., *Rozwój zrównoważony – konieczność, szansa czy mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, (red.) A. Pawłowski, Wyd. PAN „Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska”, Lublin 2004, vol. 26.
23. Trepl L., *Es gibt kein Gleichgewicht in der Natur*, “Spektrum.de/ Scilogs” 04.06.2012.
24. Uessler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008.
25. Weizsäcker v. E.U., Wijkman A., *Come On! Capitalism, Short-termism, Population and the Destruction of the Planet – A Report to the Club of Rome*, Springer New York, 2018.

Dane kontaktowe

Wiesław Sztumski, wieslaw2008@gmail.com